

Kosmana, Ignacy

"Świadkowie wiary. Stary Testament", Michał Baranowski, Niepokalanów 2009 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 12, 147-149

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ BARANOWSKI, *Świadkowie wiary. Stary Testament, Niepokalanów* : Wydawnictwo Ojców Franciszkanów 2009, 96 s.

Najpierw kilka słów o autorze. Michał Baranowski jest franciszkańskim naukowcem. W roku 1997 uzyskał doktorat z teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie na podstawie rozprawy *La teologia di Sion nel libro d'Isaia*. Należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich i jest jednym z tłumaczy *Starego Testamentu Polskiej Biblii Ekumenicznej* (w przygotowaniu) oraz słowników: *Wielkiego Słownika Hebrajsko-Polskiego* i *Aramejsko-Polskiego*. Jest wykładowcą egzegezy i teologii biblijnej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach. Publikuje artykuły naukowe i popularnonaukowe w „Collectanea Theologica”, „Signum Vitae”, „W Nurcie Franciszkańskim”, „Posłańcu św. Antoniego”.

Z treścią książki polski czytelnik miał już okazję się zetknąć, gdyż jest ona zbiorem artykułów autora publikowanych w „Posłańcu św. Antoniego”. Publikacja książkowa wychodzi naprzeciw potrzebie zapoznania szerszego grona czytelniczego z problematyką starotestamentalnych świadków wiary, czyli wzorów osobowych, które wcale się nie zdezaktualizowały i mogą stanowić przykład postaw w tak bardzo złaicyzowanym dziś świecie.

Ta niewielka, gdy chodzi o ilość stron publikacja, stanowi solidne studium biblijno-teologiczne, jednocześnie posiada walory katechetyczno-homiletyczne. Część pierwsza to swoisty traktat o wierze ojców: począwszy od Abrahama a skończywszy na proroku Danielu. Autor wnikliwie ukazuje różne oblicza wiary człowieka. Jest to raz wiara niezłomna w Boże obietnice wspomnianego już Abrahama, drugi raz – wiara Jakuba zmagająca się z samym sobą i z Bogiem. Autor po-

dejmując ważny temat relacji wiary do świata polityki. Historia biblijna zna przecież „przewodników” ludu, sędziów i królów, którzy w czytelny sposób przekazują swoje *know how* rządzącym i ich doradcom, jak i gdzie należy prowadzić narody i państwa. Przykład liderów Izraela jest bardzo pouczający, wszyscy oni byli „przyjaciółmi” Boga. Jedni widzieli Boga „twarzą w twarz” (Mojżesz), inni słyszeli Go na własne uszy i słuchali (Samuel). Chodzili z Panem. Owszem, zdarzało się, że nadużywali przyjaźni Jahwe. Wtedy na szwank narażona była nie tylko wiara „królewska” Dawida czy zawodziła mądrość wiary Salomona, ale pośrednim skutkiem błędów monarchów było błędzenie ludu Bożego. Znane porzekadła, że ryba psuje się od głowy a przykłady – nie słowa – pociągają rzesze naśladowców, są stare jak biblijne historie.

Autor ukazując wiarę na przykładzie życia i postawy Hioba, Tobiasza czy Daniela, dowodzi, że wiara nie jest zależna od jakości ludzkiej egzystencji. Cierpienie może prowadzić do rozpacz, ale też może utwierdzać przyjaźń z Bogiem. Hioba rozświetla istotny wymiar wiary, z jej „nocą duchową” i fizycznym cierpieniem. Cierpienie i ryzyko śmierci widoczne są też w życiu bogobojnego ojca rodziny, Tobiasza. Autorytet i bezkompromisowość jego postawy jawią się dzisiaj jak przysłowiowe światelko w tunelu, w którym aż ciemno od wszelkiego rodzaju autorytarności, koniunkturalizmu, kunktatorstwa i zwykłej bezczelności tego świata. Z kolei inny z bohaterów wiary – Daniel – pokazuje, jak wierzyć w diasporze. Obecne społeczeństwo jest bardzo mobilne. Wielu Polaków udaje się „za chlebem” do różnych krajów, często o innej kulturze i religii. Daniel, jego postawa i wydźwięk jego Księgi są jednoznaczne: nie można dla kilku euro udawać niewierzącego; bywa, że nasi rodacy nie chcąc płacić „podatku wyznaniowego”, w rubryce dotyczącej wyznawanej konfesji wpisują – „niewierzący”... Przykład męczeństwa Eleazara, siedmiu braci i ich matki – musi rodzić refleksje o kondycji mojej wiary, mojego chrześcijaństwa.

W drugiej części rozważań o Michała Baranowskiego poznajemy jeszcze inny aspekt wiary: jest nią waleczność, dzielność, odwaga. I dziwna rzecz, Autor przedstawia na tym polu walki – kobiety: od Ewy po Maryję. Dzielna niewiasta jest ideałem żony i matki. Ale rola kobiety w Izraelu nie ograniczała się jedynie do posług około domowych i wychowania dzieci (Sara, Rebeka, Anna, matka Samuela), spotykamy pośród nich także „kobiety sukcesu”: prorokinię Miriam, Deborahę

(sędzię, „królową” narodu wybranego), dzielne – Esterę, Jael i Judyt; mądrą, choć bezimienną kobietę z Tekoa i wreszcie kobiety, które na koncie swoich sukcesów odnotowały „zbawcze zdarzenia”. Taką „wybawicielką” była Abigail. Inne z biblijnych kobiet mogą pochwalić się umieszczeniem ich w drzewie genealogicznym Jezusa Chrystusa (Tamar, Rachab, Rut, Maryja). W gruncie rzeczy wspólnym mianownikiem wszystkich przedstawionych postaci jest wiara, jej „wielowymiarowość”. W rzeczy samej wiara nie może ograniczać się jedynie do kultu i aspektu „pobożnościowego”; wiara to coś znacznie więcej – to ludzkie życie, w którym rozpoznajemy Boga.

Książka M. Baranowskiego jest cennym wkładem w poszerzenie wiary laikatu. Wydawca uzupełnił publikację o ilustracje artystki Elżbiety Wysyłek, które na swój sposób unaoczniają czytelnikowi „starodawne” twarze wiary. Spoglądają na nas oczy mężczyzn i kobiet – oczy zwyczajnie ludzkie, w których kryje się wiara, głębsze widzenie rzeczywistości.

o. Ignacy Kosmana OFMconf